

Ucywilizować graffiti

To jest nowoczesna sztuka – mówią młodzi ludzie malujący po każdym skrawku czystej ściany. To wandalizm i chuligaństwo – odpowiadają właściciele zamalowanych elewacji. Prawda, jak zawsze, leży po środku. Dlatego warto poszukać rozwiązania, które pogodzi obie strony. Straż Miejska w Gdańsku zrobiła pierwszy krok w tym kierunku...

18 kwietnia tego roku zorganizowano pierwsze spotkanie z cyklu „Ucywilizujmy Graffiti”. Młodzież z klas plastycznych XIX LO (przy ul. Pestalozziego we Wrzeszczu) malowała graffiti na temat „Bez Strachu, Agresji, Bezpiecznie” w tunelach tramwajowych na Zaspie i na Przymorzu. Dzięki zaangażowaniu w akcję kilku instytucji i firm znalazły się pieniądze na farby, pędzle i spraye. Zarząd Dróg i Zieleni przygotował ściany tunelu kładąc na nich farbę podkładową. Od rana więc uczniowie zabrali się do pracy. Wśród „malarzy” byli i tacy, którzy znali się na sztuce graffiti. Powstały ciekawe kompozycje i rysunki związane z hasłem akcji. Okazało się zatem, że nie zawsze trzeba tworzyć w ciemnościach, nielegalnie i wbrew interesom

właściciela elewacji. Tunele ozdobione rysunkami stały się ciekawsze i bardziej kolorowe, a młodzież miała okazję popisać się swoimi zdolnościami artystycznymi.

Zrodził się więc pomysł, aby zebrać informacje o murach, na których można malować graffiti, tagi, write, panele, srebra czy kolory. Gdyby znalazły się ściany czekające na rękę artysty, być może młodzi ludzie nie malowaliby tam, gdzie jest to surowo wzbronione. Czytając o artystach graffiti na Zachodzie można dowiedzieć się, że mają oni swoisty kodeks honorowy; nie malują po zabytkach i odnowionych elewacjach. Nie konsultują jednak swoich projektów

z urzędnikami czy innymi służbami porządkowymi. Dlatego tu rola Straży Miejskiej się kończy, a zaczyna się pole do popisu dla mediów, pedagogów i administratorów budynków.

Wyznaczając miejsca dajemy jasną i uczciwą propozycję – jest gdzie malować, a więc malowanie w miejscach niedozwolonych musi być surowo wzbronione. Powinien zatem powstać katalog miejsc legalnych. Wtedy nikt nie będzie się tłumaczył, że pomalował świeżo odnowioną elewację, bo nie miał gdzie uprawiać swojej sztuki.

Czekamy na propozycje. Wciąż pozostając w gotowości do pomocy w ucywilizowaniu graffiti. ■

Mariusz Kowalik
rzecznik prasowy
Straży Miejskiej w Gdańsku



Broszura już w skrzynkach

Na co wydawane są pieniądze z miejskiej kasy, jakie są i będą w tym roku założenia polityki inwestycyjnej miasta? W prosty i przystępny sposób informuje o tym bezpłatny podręczny informator wydany już po raz drugi staraniem Urzędu Miejskiego w Gdańsku.

Kolorowa broszura za pomocą liczb, rysunków i wykresów przedstawia zasadnicze kierunki polityki finansowej miasta i określa priorytety inwestycyjne wytyczone przez władze Gdańska. W informatorze znalazło się również miejsce na skierowaną do mieszkańców ankietę dotyczącą ich uwag na temat zarówno samego wydawnictwa, jak i założeń budżetu 2002.

Nakład broszury wyniósł 75 tysięcy egzemplarzy, z czego 65 tysięcy informatorów trafiło już do mieszkańców różnych rejonów miasta za pośrednictwem poczty, a pozostałe 10 tysięcy wyłożono we wszystkich placówkach Urzędu Miejskiego w Gdańsku, bibliotekach, siedzibach rad osiedli, ROM-ach itp. Druk broszury kosztował niespełna 26 tysięcy złotych. ■



Budżet
Gdańska
2002

Na co wydajemy
nasze pieniądze?

